

Sygn. akt III CZ 40/14

POSTANOWIENIE

Dnia 16 października 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Pietrzykowski (przewodniczący)

SSN Wojciech Katner (sprawozdawca)

SSN Iwona Koper

w sprawie z powództwa W. B.

przeciwko I. G. sp. z o.o. w M.

przy uczestnictwie interwenienta ubocznego po stronie pozwanej R. C.

o rozwiązanie spółki,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 16 października 2014 r.,

zażalenia powoda

na wyrok Sądu Apelacyjnego

z dnia 27 czerwca 2014 r.,

**oddala zażalenie, pozostawiając Sądowi wydającemu
orzeczenie kończące postępowanie w sprawie rozstrzygnięcie
o kosztach postępowania zażaleniowego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 27 czerwca 2014 r. Sąd Apelacyjny, po rozpoznaniu apelacji strony pozwanej I. G. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w M. od wyroku Sądu Okręgowego w K. z dnia 7 marca 2013 r. w sprawie z powództwa W. B. o rozwiązanie pozwanej spółki, uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w K. wraz z orzeczeniem o kosztach postępowania apelacyjnego.

Wnosząc sprawę powód wskazał w uzasadnieniu pozwu, że większościowy wspólnik G. L. pozbawił go wpływu na spółkę i informacji o jej działalności, bezprawnie wykreślił z księgi udziałów i doprowadził do wykreślenia w KRS, pozbawił go udziału w zysku, naruszył prawo do indywidualnej kontroli, a każda z tych przyczyn jest samodzielną podstawą do rozwiązania spółki. Wnosząc o oddalenie powództwa pozwany w odpowiedzi na pozew zarzucił, że powód nie jest wspólnikiem, został prawomocnym postanowieniem sądowym wykreślony z KRS, miał dostęp do dokumentów, a ponadto prowadzi działalność konkurencyjną wobec pozwanej spółki przez bycie wspólnikiem i członkiem zarządu konkurencyjnej spółki, która jest dłużnikiem pozwanej i żądanie jej rozwiązania jest nadużyciem prawa.

Sąd pierwszej instancji uwzględnił powództwo i rozwiązał pozwaną spółkę. Ustalił, że w sytuacji, gdy G. L. został większościowym wspólnikiem, powód wniósł o umorzenie jego udziałów w zamian za wynagrodzenie z czystego zysku wynoszącego 420.000 złotych. Umorzenie to nastąpiło, ale bez określenia wysokości wynagrodzenia za umorzone udziały, a po rozliczeniu roku obrotowego okazało się, że czysty zysk w spółce wyniósł tylko 19.000 złotych, którą to kwotę przelano na rachunek powoda, a następnie po sporządzeniu nowej listy wspólników (spółka stała się jednoosobowa) i wystąpieniu do Sądu Rejestrowego, powód został wykreślony z rubryki T „Dane wspólników” w KRS. Sąd rozpoznający niniejszą sprawę uznał, że naruszony został art. 199 § 2 k.s.h., ponieważ uchwała niewskazująca wysokości wynagrodzenia za umorzone udziały w spółce była bezskuteczna, przez co powód pozostał wspólnikiem w spółce, natomiast bezprawne sporządzenie nowej listy wspólników i złożenie jej w sądzie rejestrowym

było dostateczną przyczyną rozwiązania spółki, wskazując na niemożność jej prawidłowego funkcjonowania (art. 271 k.s.h.).

We wniesionej apelacji od wyroku Sądu Okręgowego strona pozwana podniosła szereg zarzutów naruszenia prawa materialnego i procesowego. Sąd Apelacyjny uznał apelację za zasadną, nie dzieląc jednak głównych jej zarzutów, w szczególności odnośnie do naruszenia art. 177 § 1 pkt 1 k.p.c., gdyż wcześniejszym prawomocnym postanowieniem sądowym przywrócony został wpis powoda jako wspólnika pozwanej spółki. Sąd drugiej instancji uznał za zasadne zarzuty odnoszące się do pominięcia przez Sąd Okręgowy wniosków dowodowych strony pozwanej i w rezultacie nierozpoznanie istoty sprawy z punktu widzenia drugiej z przesłanek wskazanych w art. 271 pkt 1 k.s.h., tj. uwzględnienia innych ważnych przyczyn wywołanych stosunkami spółki. Nie było wobec tego możliwe stwierdzenie niemożliwości zbadania dotychczasowego sposobu funkcjonowania spółki i osiągnięcia jej celów. Jak stwierdził w uzasadnieniu Sąd Apelacyjny, bez zbadania rzeczywistych powodów działania strony pozwanej nie jest możliwe postawienie zarzutu rażącego naruszania uprawnień wspólnika, a to wskazuje na niewyjaśnienie istotnych okoliczności w sprawie. W tym stanie rzeczy Sąd drugiej instancji uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania.

Zażalenie na powyższe rozstrzygnięcie wniósł powód, zarzucając zaskarżonemu wyrokowi naruszenie art. 386 § 4 k.p.c. poprzez niezasadne przyjęcie, że zachodzą przesłanki do uchylenia wyroku Sądu pierwszej instancji i przekazania mu sprawy do ponownego rozpoznania, podczas gdy nie zachodzi żadna z przesłanek wymienionych w powołanym przepisie. Skarżący podniósł, że rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego jest prawidłowe, a przeprowadzone postępowanie dowodowe było wystarczające do wydania orzeczenia. Skarżący wniósł o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu, z zasądzeniem kosztów.

W odpowiedzi na zażalenie strona pozwana wniosła o jego oddalenie w całości i zasądzenie kosztów postępowania. Podobne wnioski sformułował interwenient uboczny R. C.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Według art. 386 § 4 k.p.c. sąd drugiej instancji może uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania w razie nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Rozpoznając zażalenie, którego podstawą jest naruszenie tego przepisu wymaga zbadania, czy spełniona została któraś z przesłanek uprawniających sąd do uchylenia wyroku przez sąd drugiej instancji, czy też powinien on rozpoznać sam zarzuty merytoryczne apelacji, ewentualnie uzupełnić postępowanie dowodowe i wydać orzeczenie końcowe.

Z uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego wynika, że w sprawie nie zostały skonfrontowane dowody przedstawione przez powoda na okoliczność wystąpienia przesłanek pozwalających na rozwiązanie spółki z dowodami, na które powoływał się pozwany, a które miały w szczególności dowieść rzeczywistych pobudek działania powoda, w tym sprzecznego z zasadami współżycia społecznego dążenia powoda do likwidacji spółki-wierzyciela. Zostało ustalone, że nie była dowiedziona okoliczność braku możliwości funkcjonowania spółki, która działa i osiąga zyski, realizując jeden z celów spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Należało więc zbadać, czy spełnione zostały przesłanki rozwiązania spółki z innych ważnych przyczyn wywołanych stosunkami spółki. To nie było w ogóle analizowane przez sąd pierwszej instancji, a więc takie okoliczności, jak charakter i trwałość konfliktu między wspólnikami, jego przejawy, skutki dla spółki i wspólników oraz dotychczasowy sposób funkcjonowania spółki. Jak akcentuje Sąd drugiej instancji, bez zbadania rzeczywistych przyczyn działania strony pozwanej nie jest możliwe postawienie zarzutu rażącego naruszenia uprawnień wspólnika, czyli powoda w sprawie.

W świetle dotychczasowego orzecznictwa Sądu Najwyższego argumentacja Sądu Apelacyjnego jest przekonująca. Konsekwentnie bowiem przyjmuje się, że znaczący i długotrwały konflikt między wspólnikami przesądza o niemożności osiągnięcia celu spółki i uzasadnia żądanie wspólnika rozwiązania spółki, którego zasadność ocenia sąd (np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 2008 r., IV CSK 20/08, z dnia 15 maja 2009 r., II CSK 18/09 i z dnia 13 marca 2013 r., IV CSK 228/12, niepubl.). To zaś wymaga poznania okoliczności przedstawianych przez obie strony sporu. Jeżeli orzeczenie o rozwiązaniu spółki opiera się tylko na

twierdzeniach i dowodach jednej strony, a drugiej odmawia się wystarczającego zaprezentowania swoich racji i ich dowiedzenia, to nie można mówić o wyjaśnieniu w sprawie wszystkich okoliczności istotnych dla jej rozstrzygnięcia. Ma też słuszność Sąd drugiej instancji, że w takiej sytuacji nie doszło do zbadania materialnej podstawy roszczenia i merytorycznych zarzutów zgłoszonych przez powoda i stronę pozwaną.

Wbrew zatem twierdzeniom powoda w odpowiedzi na zażalenie, wymaga to przeprowadzenia w całości postępowania dowodowego. Spełniona więc jest przesłanka określona w art. 386 § 4 *in fine* k.p.c., która uprawnia sąd do uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, gdy należy przeprowadzić w całości postępowanie dowodowe. Nie chodzi jednak o to, aby zarzucając naruszenie tego przepisu wdawać się w merytoryczny spór między stronami i przekonywać o słuszności orzeczenia sądu pierwszej instancji, na co w poważnym stopniu uwagę skupił powód w zażaleniu, tylko o procesowe wypełnienie przesłanek z art. 386 § 4 k.p.c. Dlatego z przedłożonych względów zażalenie jest bezpodstawne i podlega oddaleniu.

Z tych względów na podstawie art. 398¹⁴ w związku z art. 394¹ § 3 k.p.c. orzeczono jak w postanowieniu, pozostawiając rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zażaleniowego orzeczeniu kończącemu postępowanie w sprawie (art. 108 § 2 w związku z art. 391 § 1, art. 394¹ § 3 i art. 398²¹ k.p.c.).